

*Sygn. akt I ACa 947/18*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Teresa Rak (spr.)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Józef Wąsik</b> <b>SSA Paweł Czepiel</b>
Protokolant:	st. sekr. sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **I. M.**

przeciwko **Powiatowi (...)**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 18 kwietnia 2018 r. sygn. akt I C 1244/16

1. **prostuje oczywistą omyłkę w punkcie I i III sentencji wyroku w ten sposób, że w miejsce słów: „na rzecz pozwanej” wpisuje słowa: „na rzecz powódki”;**
2. **oddala apelację;**
3. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 1350 zł (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Józef Wąsik SSA Teresa Rak SSA Paweł Czepiel

Sygn. akt I ACa 947/18

## UZASADNIENIE

**Powódka I. M.** domagała się zasądzenia od strony pozwanej Powiatu (...) kwoty 200 000 zł z odsetkami od 1 sierpnia 2014 tytułem zadośćuczynienia za uszkodzenia ciała oraz zasądzenia kosztów postępowania.

Na uzasadnienie żądania wskazała, że w dniu 18 stycznia 2011 r. podróżując jako pasażer należącego do niej samochodu osobowego marki (...), prowadzonego przez D. M., na drodze powiatowej (...) w miejscowości Ł. doznała urazu kręgosłupa. Przyczyną był stan nawierzchni drogi, która na całej szerokości pokryta była dziurami o głębokości do 30 cm. Na skutek wjechania do jednej z takich dziur uszkodzona została misa olejowa samochodu, powódka zaś doznała urazu kręgosłupa. Powódka wcześniej odczuwała dolegliwości ze strony kręgosłupa i w 2010 roku była operowana. Do zdarzenia doszło w trakcie trwania rehabilitacji po operacji. Uraz zniweczył postępy leczenia i pogorszył stan powódki w porównaniu do tego sprzed operacji. Po zdarzeniu powódka nie dość, że odczuwała silne bóle, to także popadła w depresję i bezsenność. Strona pozwana zarządza odcinkiem drogi, na którym doszło do wypadku i odpowiada za stan drogi. Uzasadniając wysokość żądania powódka powoływała się na doznane cierpienia ich długotrwałość i intensywność oraz nieodwracalne skutki. Wskazała też, że tak zły stan drogi powstał kilkanaście miesięcy wcześniej, pozwany więc miał czas by drogę naprawić.

**Pozwany Powiat (...)** wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. Przyznał, że jest zarządcą drogi powiatowej nr (...) i działa w zakresie zarządzania drogami przez swoją jednostkę organizacyjną - Zarząd Dróg Powiatu (...). Zarzucił jednak, że powódka nie udowodniła, by zdarzenie miało miejsce w granicach powiatu (...), gdyż miejscowość Ł. położona jest przy granicy powiatu (...) i powiatu (...), a powódka nie podała dokładnie gdzie doszło do uszkodzeń. Wyraził też pozwany wątpliwość czy zdarzenie w ogóle miało miejsce, powódka bowiem nie wezwała na miejsce Policji, a tylko dokonała zgłoszenia telefonicznego. Nie udowodniła też powódka, by ewentualne zdarzenie doprowadziło do uszkodzenia jej kręgosłupa. Z orzeczenia o niepełnosprawności powódki z dnia 23 lutego 2011 r. wynika, że jest ona niepełnosprawna od dnia 14 grudnia 2010 r., a ustalony stopień niepełnosprawności datuje się od dnia 12 stycznia 2011 r., a zatem przed zdarzeniem z 18 stycznia 2011 r. Podniósł także pozwany, że odcinki drogi w miejscowości Ł. były odpowiednio oznakowane znakami (...) wraz z tabliczką (...) oraz obowiązywało na nich ograniczenie prędkości do 40 km/h. Powódka mieszka w tej okolicy i powinna wiedzieć w jakim stanie jest droga. Do uszkodzeń drogi doszło w wyniku powodzi w maju 2010 r. i zostały poczynione wszelkie niezbędne kroki mające na celu naprawę uszkodzonej nawierzchni. Z uwagi na długie procedury związane z pozyskaniem środków na naprawę i wyborem wykonawcy nie było możliwe szybsze przystąpienie do prac. Prace naprawcze rozpoczęły się w styczniu 2011 r. Pozwany prawidłowo oznakował też drogę, wskazując na nierówności i ograniczając prędkość. Nie doszło więc do działania niezgodnego z prawem z winy strony pozwanej.

**Wyrokiem** z dnia 18 kwietnia 2018 roku Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 10.000 zł. tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 1 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 403,53 tytułem kosztów postępowania oraz od powódki na rzecz strony pozwanej 6.840 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, a nadto zwrócił powódce kwotę 129,43 zł uiszczona tytułem zaliczki.

Rozstrzygnięcie wydał Sąd w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 18 stycznia 2011 r. powódka wracała samochodem marki (...) nr rej. (...) z rehabilitacji kręgosłupa odbywanej w K. do domu w G.. Jechała jako pasażer, a samochód prowadziła jej matka. Na odcinku drogi powiatowej nr (...) w miejscowości Ł. na terenie Powiatu (...) na długości ok. 100 metrów znajdował się szereg dziur i wyrw, a niektóre z nich były głębokie na kilkanaście centymetrów. Matka powódki jechała wolno około 10km/h, ale i tak samochód wpadał w wyrwy. Doszło do uszkodzenia pojazdu. Powódka zaś, kiedy auto wpadło w wyrwę poczuła porażenie biegnące od kręgosłupa do lewej nogi i silny ból. Po powrocie do domu powódka zadzwoniła do KPP w P. i zgłosiła zdarzenie, uskarżała się na ból kręgosłupa. Z uwagi na późną porę, brak określenia miejsca zdarzenia i oświadczenia o bólu Policjanci poradzili jej, aby w dniu następnym zgłosiła ponownie zdarzenie. W dniu 19 stycznia 2011 r. o godz. 08:55 matka powódki zgłosiła kolizję drogową córki i sprawa została przekazana do KP S..

Ustalił Sąd, że w 1999 roku powódka doznała urazu głowy podczas upadku, w 2001 roku doznała kolejnego urazu w wyniku wypadku komunikacyjnego, w 2006 roku jako kierowca została najechana od tyłu przez inny samochód. Wykonane w 2007 r. badanie MRI kręgosłupa szyjnego wykazało wielopoziomą dyskopatię. W listopadzie 2009 roku zaczęła odczuwać dolegliwości ze strony kręgosłupa i zaczęła korzystać z rehabilitacji. Od 2010 roku powódka była

leczona z powodu objawów zespołu bólowego kręgosłupa lędźwiowego na tle dyskopatii(...). W dniu 19 października 2010 r. powódka w Szpitalu im. (...) w K. przeszła leczenie operacyjne - fenestracja (...)po prawej z usunięciem krążka międzykręgowego. Po zabiegu następowała kontynuacja leczenia w Poradni (...)oraz stosowano leczenie rehabilitacyjne. W trakcie tego leczenia miało miejsce zdarzenie z dnia 18 stycznia 2011 r. Po tym zdarzeniu powódka najpierw zgłosiła się do Izby Przyjęć Szpitala w P., a dnia 25 stycznia 2011 roku do Poradni (...), gdzie przeprowadzono badanie RTG kręgosłupa lędźwiowego, stwierdzając brak zmian pourazowych. Również w badaniu neurologicznym nie stwierdzono zmian. Skierowano powódkę na badanie MRI i zalecono leki przeciwbólowe.

Ustalił dalej Sąd, że od 26 września 2011 r. do 4 października 2011 r. powódka ponownie była hospitalizowana w Szpitalu (...) w K. i w dniu 27 września 2011 r. przeszła operację fenestracji (...)po stronie lewej, obarczającą zachyłek. Usunięto resztkowy dysk (...)i zaimplantowano separator (...). Ponadto stwierdzono u powódki depresję. W 2013 r. powódka była leczona z powodu dyskopatii odcinka szyjnego kręgosłupa, podjęła też terapię psychiatryczną. Odczuwała wahania nastroju, była zniechęcona i zrezygnowana. Miała problemy z bezsennością, silnym napięciem mięśni i małą tolerancją stresu. Zażywała leki od których się uzależniła. Rozpoznano u niej zaburzenia depresyjne i lękowe. Była załamana, że musi ponownie przechodzić leczenie operacyjne kręgosłupa, rehabilitację i dochodzić do normalnej sprawności. W 2015 r. miała wykonaną artroskopię kolana. W 2016 roku z powodu dolegliwości bólowych odcinka lędźwiowego kręgosłupa u powódki wykonano zabieg termolezji, po którym zaobserwowano okresową poprawę. W lutym 2011 roku powódka została zaliczona przez (...) Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności, ze wskazaniem, że niepełnosprawność istnieje od 14 grudnia 2010 r. a ustalony stopień niepełnosprawności datuje się od 12 stycznia 2011 r. W kwietniu 2012 roku powódka zaliczona została do stopnia niepełnosprawności lekkiego, zaś taki stopień datowano od dnia 03 lutego 2011 r.

Ustalił Sąd, że stan drogi powiatowej nr (...) w dniu 18 stycznia 2011 r. był wynikiem powodzi w maju i lipcu 2010 r. Uszkodzona została nawierzchnia drogi, rów prawostronny, jezdnia bitumiczna, uszkodzone zostały pobocza. Po powodzi powołano komisję, która miała oszacować straty i uszkodzenia w drodze. W czerwcu 2010 r. postawiono znaki drogowe ostrzegające przed wybojami. We wrześniu 2010 r. droga została zakwalifikowana do naprawy, a w połowie grudnia 2010 r. rozstrzygnięty został przetarg na wykonanie inwestycji. Prace zostały podjęte już po zdarzeniu z udziałem powódki i jej matki. Droga naprawiona została pod koniec stycznia 2011 r.

U powódki stwierdzono dyskopatię (...), stan po dwukrotnym zabiegu operacyjnym - fenestracja (...)po prawej i lewej, z uwolnieniem korzenia nerwowego oraz objawy przewlekłego zespołu bólowego kręgosłupa lędźwiowego. Już przed wypadkiem powódka była leczona z powodu choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa. Od stycznia 2010 r. wystąpiło u niej nasilenie dolegliwości bólowych kręgosłupa lędźwiowego. W październiku 2010 r. powódka przeszła kolejny zabieg operacyjny kręgosłupa. Po zdarzeniu z 18 stycznia 2011 roku dolegliwości bólowe kręgosłupa lędźwiowego nasiliły się. Zmian urazowych ani neurologicznych w badaniach jednak nie stwierdzono. W wykonanym w dniu 3 lutego 2011 r. badaniu MRI nie opisano zmian pourazowych, opisane zmiany po przeprowadzonym zabiegu i zmiany bliznowate, nie opisano dyskopatii urazowej z uciskiem lewego korzenia nerwowego. W kolejnym MRI przeprowadzonym 20 czerwca 2011 r. opisano wpuklinę - pozostałości krążka międzykręgowego z przyleganiem do lewego korzenia nerwowego. Uraz nasilił dolegliwości bólowe odcinka (...)kręgosłupa powódki, nie można jednak stwierdzić by spowodował nawrotową dyskopatie z koniecznością kolejnego zabiegu operacyjnego. U powódki nadal występują objawy zespołu bólowego kręgosłupa związane z bliznowaceniem po przebytych zabiegach neurochirurgicznych, obejmującym korzenie nerwowe i procesem włóknienia nadtwardówkowego. Bliznowacenie pozostaje bez związku z urazem. Uraz z dnia 18 stycznia 2011 r. spowodował okresowe pogorszenie stanu zdrowia powódki w postaci zaostrzenia objawów zespołu bólowego kręgosłupa lędźwiowego w okresie ok. 3 do 5 miesięcy. Obecny stan powódki jest pogorszony w stosunku do stanu sprzed 18 stycznia 2011r. Utrzymują się też u powódki zaburzenia snu i lękowe wynikające z jej sytuacji zdrowotnej i używania leków nasennych. Dolegliwościom bólowym powódki towarzyszyły lęki i zaburzenia snu. Leczenie psychiatryczne podjęte w grudniu 2013 r. okresowo poprawiło stan psychiczny powódki, ale nie spowodowało powrotu do pełnej sprawności psychicznej.

Na podstawie opinii biegłego psychiatry Sad ustalił, że jeśli obecny stan neurologiczny powódki wynika z przebiegu zmian chorobowych istniejących przed dniem 18 stycznia 2011 r., to można przyjąć, że krytyczny wypadek spowodował

nasilenie dolegliwości, a zatem i pogorszenie stanu psychicznego na okres około 5 miesięcy. Po tym czasie stan psychiczny powódki powrócił do stanu przed wypadkiem. Stan psychiczny powódki w ciągu 6 – ciu lat od drugiej operacji pogorszył się, ale nie ma to związku z wypadkiem. Jeśli zaś obecny stan neurologiczny powódki, konieczność reoperacji i dalsze leczenie wynikają jedynie z następstw wypadku z dnia 18 stycznia 2011 r., to pogorszenia stanu zdrowia psychicznego powódki w postaci zaburzeń snu i zespołu lękowego pozostają w związku z wypadkiem. Prognozy na przyszłość są niejednoznaczne, a powódka wymaga diagnostyki psychiatrycznej na ile problemy z bezsennością są rzeczywiste, a na ile wynikają z jej subiektywnego odbioru.

W obu jednak przypadkach dolegliwości powódki mają charakter niewymierny i niemożliwy do procentowego określenia.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na dowodach z dokumentów urzędowych, które nie były kwestionowane przez strony, nie budziły wątpliwości i stanowiły dowód na okoliczności urzędowo w nich stwierdzone oraz na dowodach z dokumentów prywatnych stanowiących dowód na okoliczność treści oświadczeń woli w nich zawartych. Za wiarygodny materiał dowodowy uznał Sąd też zeznania świadków D. M. i M. M., rodziców powódki oraz samej powódki, przy czym nie dał im Sąd wiary, że samo wpanięcie samochodu do wyrwy w drodze spowodowało duże pogorszenie stanu zdrowia powódki. Z opinii biegłych bowiem wynika stan powódki wynikał głównie z wcześniejszych wypadków drogowych i konieczności leczenia kręgosłupa, a jedynie przez ok 5 miesięcy odczuwała powódka silniejsze dolegliwości bólowe i cierpienia psychiczne. W zakresie ustalenia skutków zdarzenia dla powódki oparł się Sąd na opiniach głównej i uzupełniającej biegłego sądowego lek. med. M. Ś. oraz opinii biegłej sądowej dr med. E. S.. Opinie uznał Sąd za pełne i zrozumiałe, nie wykazujące błędów logicznych i sprzeczności.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy powództwo uznał za uzasadnione w części. Powołał art. 417 § 1 k.c. stanowiący, że za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa.

Dla rozstrzygnięcia sprawy istotne było przesądzenie, czy zachowania strony pozwanej miały przymiot niezgodnego z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej, czy powódka poniosła w związku z tym szkodę i czy istniał związek przyczynowy pomiędzy zaniechaniem pozwanej, a szkodą.

Droga nr (...) jest drogą powiatową i jest położona na terenie Powiatu (...). Zarządcą drogi na podstawie art. 19 ust. 1 i ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych jest Powiat (...), a w jego ramach jednostka organizacyjna Zarząd Dróg Powiatu (...). Ustawa o drogach publicznych nakłada na zarządcę m. in. obowiązek utrzymania nawierzchni dróg, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, z wyjątkiem części pasa drogowego, o których mowa w art. 20f pkt 2; przeprowadzania okresowych kontroli stanu dróg ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym weryfikację cech i wskazanie usterek, które wymagają prac konserwacyjnych lub naprawczych ze względu na bezpieczeństwo ruchu drogowego; wykonywania robót interwencyjnych, utrzymaniowych i zabezpieczających; wprowadzania ograniczeń lub zamykania dróg i drogowych obiektów inżynierskich dla ruchu oraz wyznaczania objazdów drogami różnej kategorii, gdy występuje bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa osób lub mienia.

Powódka wywodzi swoje roszczenie z czynu niedozwolonego i znajduje ono oparcie w przepisie art. 415 kc. Dla zaistnienia odpowiedzialności odszkodowawczej konieczne jest istnienie bezprawnej szkody, zdarzenie, z którym ustawa wiąże powstanie odpowiedzialności po stronie dłużnika i związek przyczynowy między tym zdarzeniem a szkodą.

W ocenie Sądu Okręgowego powódka wykazała istnienie wszystkich przesłanek odpowiedzialności deliktowej strony pozwanej. Na pozwanym jako zarządcy drogi nr (...) w Ł. spoczywał obowiązek zabezpieczenia i wyremontowania nawierzchni drogi powiatowej, która uległa zniszczeniu po powodzi w maju i lipcu 2010 r. Zły stan tej drogi był w zasadzie niesporny, a nadto wynikał z przedłożonych fotografii i dokumentacji dotyczącej przeprowadzonej

inwentaryzacji po ulewach. W dacie zdarzenia 18 stycznia 2011 r. nawierzchnia drogi nie była wyremontowana, samochód, którym powódka poruszała się jako pasażer wpadł w jedną z wyrw i uległ uszkodzeniu, powódka natomiast odczuła silny ból kręgosłupa. Powiat (...) wprowadził już wcześniej podjął czynności zmierzające do naprawy drogi, a to przygotował dokumentację i kosztorys, jednakże prace naprawcze rozpoczęły się dopiero po zdarzeniu, pod koniec stycznia 2011 r. Oznacza to, zdaniem Sądu zawinione zaniedbanie obowiązków po stronie pozwanej, poprzez brak wykonania właściwych prac naprawczych drogi nr (...) i narażenie jej użytkowników na niebezpieczeństwo. Dla odpowiedzialności pozwanego nie ma znaczenia, że w 2010 roku drogę oznaczono znakami ostrzegającymi użytkowników o wybojach i obowiązywało tam ograniczenie do 40 km/h, a powódka mieszkała w pobliżu i wiedziała o trudnej trasie. Matka powódki jadąc tą drogą zachowywała się ostrożnie, jechała z prędkością 10 km/h, a zatem zachowała ostrożność i nie może obecnie ponosić odpowiedzialności za wjechanie w jedną z wyrw w nieprawidłowo przygotowanej do normalnego użytkowania nawierzchni. Między zaniedbaniami obowiązków przez pozwanego, a krzywdą doznaną przez powódkę istnieje adekwatny związek przyczynowy.

Wpadnięcie samochodu w wyrwę w drodze doprowadziło do wstrząsu i bólu kręgosłupa powódki przez okres co najmniej 5 – ciu miesięcy oraz do psychicznego przeżywania odnowienia się zwiększonych dolegliwości bólowych kręgosłupa.

Podkreślił Sąd Okręgowy, że zadośćuczynienie z art. 445 §1 k.c. przede wszystkim ma spełniać funkcję kompensacyjną. Powinno uwzględniać krzywdę istniejącą w chwili orzekania, ale również taką, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno odczuwać, oraz krzywdę dającą się z dużym stopniem prawdopodobieństwa przewidzieć. O rozmiarze zadośćuczynienia przede wszystkim powinien decydować rozmiar doznanej krzywdy tj. stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, stopień i trwałość kalectwa i inne podobne okoliczności. Ocena sądu w każdym przypadku powinna opierać się na całokształcie okoliczności sprawy. Wskazał Sąd, że istotnym elementem indywidualizującym jest wiek poszkodowanego bowiem intensywność cierpień z powodu kalectwa jest większa u człowieka młodego, skazanego na rezygnację z radości życia, jaką daje zdrowie, możliwość pracy i osobistego rozwoju. Zadośćuczynienie musi być ekonomicznie odczuwalne, ale z drugiej strony powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, jednakże uwzględnianie stopy życiowej społeczeństwa przy określaniu wysokości zadośćuczynienia nie może podważać jego kompensacyjnej funkcji.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał za uzasadnione ustalenie należnego powódce zadośćuczynienia na kwotę 10.000 zł. Uwzględnił przy tym, że powódka od wielu lat cierpiała na schorzenia związane z kręgosłupem, na co miał wpływ wypadek drogowy z 2006r. (a zapewne także wcześniejsze urazy z 1999 r. i 2001 r.). Od tamtego czasu powódka leczyła się w związku z dyskopatią i silnymi bólami kręgosłupa lędźwiowego i szyjnego. W październiku 2010 roku przeszła w związku z tym operację kręgosłupa, a potem poddała się rehabilitacji. U powódki stwierdzono dyskopatię (...), stan po dwukrotnym zabiegu operacyjnym - fenestracja (...)po prawej i lewej, z uwolnieniem korzenia nerwowego oraz objawy przewlekłego zespołu bólowego kręgosłupa lędźwiowego. Powódka z pewnością odczuła ból kręgosłupa przy wjechaniu samochodu w dużą wyrwę w drodze, co spowodowało u niej cierpienie. Jednakże jak wynika z dokumentacji medycznej leczenia powódki, zarówno wykonane po zdarzeniu badanie RTG kręgosłupa, jak i badanie neurologiczne nie wykazały zmian pourazowych u powódki, będących następstwami zdarzenia z dnia 18 stycznia 2011 r. Również z orzeczenia o niepełnosprawności z lutego 2011 r. wynika, że niepełnosprawność istniała przed zdarzeniem z 18 stycznia 2011 r.

Opinie biegłych dają podstawę do przyjęcia, że sam uraz z dnia 18 stycznia 2011 r. nasilił dolegliwości bólowe odcinka(...)kręgosłupa powódki, natomiast na podstawie badań obrazowych wykonanych po urazie nie można jednoznacznie stwierdzić, że uraz ten spowodował nawrotową dyskopatię z koniecznością kolejnego zabiegu operacyjnego. U powódki doszło jedynie do zaostrzenia objawów zespołu bólowego kręgosłupa lędźwiowego przez okres ok. 3-5 miesięcy. Obecne bóle związane są z bliznowaceniem i nie mają związku z urazem.

Odnośnie dolegliwości psychicznych, z powołaniem się na opinię biegłego psychologa, Sąd pierwszej instancji wskazał, że już przed styczniem 2011 roku powódka nie była w dobrym stanie psychicznym, co wynikało z ograniczeń po

wcześniejszym wypadku i operacjach, konieczności ograniczenia studiów i problemami z bólem i bezsennością. Natomiast samo zdarzenie z 18 stycznia 2011 r. pogorszyło ten stan na okres ok. 5 miesięcy, później zaś powódka powróciła do stanu sprzed zdarzenia. Również dalsze pogorszenie stanu psychicznego nie pozostaje w związku z wypadkiem. Odczuwane przez powódkę problemy z bezsennością, apatia i cierpienia psychiczne, których źródła upatruje ona obecnie w wypadku z dnia 18 stycznia 2018 r. i jego skutkach zdrowotnych, mogą po części wynikać z jej stanu somatycznego i subiektywnych odczuć poszkodowanej oraz cech jej osobowości.

Stwierdził nadto Sąd, że ból i cierpienie są niewymierne i nie da się ich wyrazić w sposób adekwatny w kwocie pieniężnej. Można to uczynić jedynie w sposób przybliżony, pośredni, niedoskonały. W ocenie Sądu zadośćuczynienie w powołanej wysokości uwzględnia obniżenie jakości życia powódki we wszystkich powołanych płaszczyznach, ujemne przeżycia z tym związane i w pośredni sposób pozwoli na wyrównanie doznanego przez nią uszczerbku. Żądana przez powódkę kwota 200.000 zł jest wygórowana, a rozmiar doznanych w związku ze zdarzeniem z 18 stycznia 2011 roku cierpień nie może uzasadniać przyznania takiej kwoty. Rozmiar krzywdy powódki nie był duży, bowiem jej stan zdrowia wynikał jednak przede wszystkim z wcześniejszych urazów, zaś dolegliwości bólowe i cierpienia psychiczne odczuwała przez relatywnie niedługi okres ok. 5 miesięcy.

Odsetki od kwoty 10.000 zł Sąd zasądził od 1 sierpnia 2014 r. czyli od daty posiedzenia w sprawie z wniosku powódki o zawezwanie pozwanego do próby ugodowej. Zgodnie z ogólną zasadą (art. 455 k.c.) dotyczącą wymagalności roszczenia, a w konsekwencji określenia terminu, od którego rozpoczyna bieg roszczenie o odsetki związane z opóźnieniem się dłużnika ze spełnieniem świadczenia pieniężnego (art. 481 § 1 k.c.), jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Dłużnik popada w opóźnienie, jeśli nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie, w którym stało się ono wymagalne, także wtedy, gdy kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia.

O kosztach postępowania orzekł Sąd na podstawie art. 100 kpc.

Apelację od wyroku wniósł pozwany Powiat (...), zaskarżając go w pkt I i III, a więc w zakresie w jakim Sąd uwzględnił powództwo i obciążył pozwanego kosztami procesu na rzecz powódki.

Zarzucał pozwany obrazę przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 6 kc polegającą na dowolnej, a nie swobodnej ocenie dowodów i w konsekwencji na przyjęciu, że do zdarzenia, na które powołuje się powódka doszło na drodze będącej w zarządzie pozwanego, w sytuacji gdy oprócz zeznań samej powódki oraz świadka D. M. nie zostały wskazane żadne inne dowody, które wskazywałyby, że do przedmiotowego zdarzenia doszło na drodze powiatowej nr (...) w miejscowości Ł. w granicach Powiatu (...).

W przypadku zaś nieuwzględnienia powyższego zarzutu, zarzucał naruszenie art. 417 kc poprzez przyjęcie odpowiedzialności pozwanego w sytuacji, gdy nie wszystkie przesłanki tej odpowiedzialności zostały spełnione co w konsekwencji powoduje brak odpowiedzialności po stronie pozwanego Powiatu za zaistniałe zdarzenie.

Wniósł pozwany o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego oraz o ponowne rozstrzygnięcie o kosztach postępowania przed Sądem pierwszej instancji.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów.

### ***Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny zważył co następuje:***

Apelacja pozwanego Powiatu (...) jest nieuzasadniona i nie może odnieść skutku w postaci zmiany wyroku i oddalenia powództwa w całości.

Mając na uwadze zarzuty apelacji w pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu wadliwej oceny dowodów, której skutkiem było przyjęcie, że do zdarzenia, na które powołuje się powódka doszło na drodze będącej w zarządzie pozwanego, chociaż zdaniem pozwanego okoliczności tej powódka nie wykazała.

Przepis art. 233 § 1 kpc statuuje zasadę swobodnej oceny dowodów, wedle której sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają przepisy prawa procesowego, zasady doświadczenia życiowego i reguły logicznego rozumowania. Dlatego też skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak np. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r. II CKN 4/98 – niepublikowane).

Dokonując oceny dowodów zgodnie z regułami określonymi w art. 233 § 1 kpc sąd winien wyprowadzić z zebranego materiału dowodowego logiczne wnioski, musi uwzględnić zasady określone przez prawo procesowe określone w przepisach art. 227 – 234 kpc oraz dominujące poglądy na stosowanie prawa. Dokonując oceny swobodnej sąd wykorzystuje własne przekonania, wiedzę, doświadczenie życiowe, uwzględnia zasady procedury i zasady logiki. Dowody winien sąd oceniać bezstronnie, racjonalnie, wszechstronnie. W odniesieniu do każdego dowodu winien Sąd ocenić jego wiarygodność, odnosząc się także do pozostałego materiału dowodowego. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Zarzut wadliwej oceny dowodów na uwzględnienie nie zasługuje. Sąd pierwszej instancji w prawidłowy sposób przeprowadził w sprawie postępowanie dowodowe, a następnie dowody to ocenił z zastosowaniem reguł oceny swobodnej, a więc zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Nie sposób Sądowi zarzucić braku logiki w wyciąganiu wniosków i sprzeczności z doświadczeniem życiowym. Tylko zaś w takim przypadku Sąd drugiej instancji mógłby dokonać oceny odmiennej. Poczynione ustalenia są prawidłowe, Sąd Apelacyjny je podziela i przyjmuje za własne.

Ustalenie, że do zdarzenia doszło w dniu 18 stycznia 2011 roku na drodze powiatowej nr (...) w miejscowości Ł. jest prawidłowe. Nie znajduje przy tym uzasadnienia stwierdzenie pozwanego, że Sąd dokonał takiego ustalenia wyłącznie na podstawie zeznań powódki i jej matki. Przede wszystkim bowiem dysponował Sąd notatką Komendy (...) Policji w P. z dnia 26 stycznia 2011 roku, z której wynika, że dnia 18 stycznia 2011 roku w godzinach wieczorowo – nocnych powódka zatelefonowała do KPP P. i poinformowała, że jadąc swoim samochodem wjechała w dziurę w drodze. Podała, że uszkodzeniu uległa misa olejowa oraz uskarżała się na ból kręgosłupa. Istotnie wówczas powódka nie określiła konkretnego miejsca zdarzenia. Funkcjonariusz poinformował powódkę, by ponownie zgłosiła zdarzenie następnego dnia w godzinach rannych, co spowoduje skierowanie na miejsce zdarzenia funkcjonariuszy Wydziału Ruchu Drogowego. W dniu 19 stycznia 2011 w godzinach porannych matka powódki ponownie zgłosiła zdarzenie, a dyżurny skierował na miejsce zdarzenia patrol WRD. Na miejscu funkcjonariusze ustalili, że do kolizji doszło w miejscowości Ł. podlegające pod KP S., gdzie przekazano dokumentację do realizacji.

W takich okolicznościach brak jest podstaw do stwierdzenia, że samo zdarzenie i jego miejsce nie zostały przez powódkę wykazane. Fakty te ustalone zostały przez Policję i sprawa została przekazana do załatwienia właściwej terytorialnie jednostce Policji.

W pełni uzasadnione było więc przyjęcie, że do zdarzenia doszło w miejscowości Ł. na drodze powiatowej pozostającej w zarządzie pozwanego powiatu.

Nieuzasadniony jest również zarzut naruszenia prawa materialnego, a to art. 417 § 1 kc.

Pozwany nie przeczy, że podstawą jego ewentualnej odpowiedzialności powinien być wskazany przepis, twierdzi natomiast, że nie spełnione zostały wynikające z niego przesłanki odpowiedzialności, które zaistnieć muszą łącznie. Przesłankami tymi są niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej, szkoda i związek przyczynowy pomiędzy działaniem, bądź zaniechaniem, a szkodą.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, którą Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje wszystkie te przesłanki zostały spełnione.

Nie budzi wątpliwości, że droga powiatowa nr (...) położona jest na terenie jest na terenie pozwanego (...) i jest on jej zarządcą na podstawie art. 19 ust. 1 i ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych. Ustawa ta nakłada na zarządcę między innymi obowiązek utrzymania nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, z wyjątkiem części pasa drogowego, o których mowa w art. 20f pkt 2; przeprowadzaniu okresowych kontroli stanu dróg i drogowych obiektów inżynierskich oraz przepraw promowych, ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym weryfikację cech i wskazanie usterek, które wymagają prac konserwacyjnych lub naprawczych ze względu na bezpieczeństwo ruchu drogowego; wykonywanie robót interwencyjnych, robót utrzymaniowych i zabezpieczających; wprowadzanie ograniczeń lub zamykanie dróg i drogowych obiektów inżynierskich dla ruchu oraz wyznaczanie objazdów drogami różnej kategorii, gdy występuje bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa osób lub mienia. Na pozwanym spoczywał więc obowiązek zabezpieczenia i naprawy drogi, która została zniszczona na skutek powodzi jakie miały miejsce w maju i lipcu 2010 roku. Okoliczność, że stan drogi był bardzo zły, że powstały w niej liczne wyrwy i dziury była nieस्पorna. Nieस्पorne też było, że do dnia 18 stycznia 2011 roku droga nie została naprawiona. Wykazała też powódka, że w czasie jazdy po takiej drodze samochód, którym się poruszała wpadł do jednej z wyrw, uległ uszkodzeniu, powódka zaś odczuła ból kręgosłupa i dalsze skutki odczuwała przez następnych kilka miesięcy.

Podzielić należy stanowisko Sądu Okręgowego, że rozpoczęcie prac naprawczych drogi dopiero pod koniec stycznia 2011 roku, niezależnie wcześniejszej procedury przygotowania dokumentacji i pozyskania środków było po stronie pozwanego zawinionym zaniechaniem. Stan drogi był bowiem bardzo zły i narażał użytkowników na niebezpieczeństwo. Pozwany winien był podjąć wszelkie starania, by przynajmniej przed okresem jesienno zimowym drogę naprawić, przynajmniej zabezpieczyć. Występujące z reguły o tej porze roku opady deszczu i śniegu miały z pewnością wpływ na dalszą degradację drogi i zwiększenie zagrożenia dla użytkowników. Wprowadzenie ograniczenia prędkości i ustawienie znaków ostrzegawczych o wybojach dla odpowiedzialności pozwanego było bez znaczenia. Jak bowiem ustalił Sąd matka powódki zachowała wszelkie środki ostrożności, jechała z minimalną prędkością, a mimo to nie udało się jej ominąć dziury na drodze, których było tam wiele.

Nie budzi też wątpliwości Sądu istnienie związku przyczynowego pomiędzy zaniechaniem pozwanego skutkującym brakiem naprawy drogi we właściwym czasie, a doznaną przez powódkę szkodą. Wstrząs spowodowany wпадnięciem samochodu do wyrwy w jezdni odnowił ból kręgosłupa u powódki i zwiększył psychiczne przeżywanie dolegliwości fizycznych. Stan taki wywołany opisanym zdarzeniem trwał kilka miesięcy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego odpowiedzialność pozwanego została więc wykazana. Zatem co do zasady roszczenie powódki o zapłatę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę należy uznać za usprawiedliwione.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę. Sąd Okręgowy uwzględniając wszystkie okoliczności jakie powinny decydować o uznaniu określonej kwoty jako odpowiedniej określił wysokość zadośćuczynienia na kwotę 10.000 zł. Zauważyć przy tym należy, że powódka tej wysokości zadośćuczynienia nie zakwestionowała, nie zaskarżyła bowiem wyroku, pozwany zaś kwestionował co prawda podstawę swojej odpowiedzialności, jednakże do wysokości zasądzonej kwoty nie odniósł się w żaden sposób, a w szczególności nie podniósł zarzutu, że została zawyżona.



Wysokość zadośćuczynienia przyjętą przez Sąd pierwszej instancji Sąd Apelacyjny akceptuje. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu szczegółowo wskazał jakie cele ma spełniać zadośćuczynienie i czym należy się kierować przy ustaleniu jego wysokości. Nie ma zatem potrzeby powtarzania tych rozważań.

Ustalona przez Sąd Okręgowy kwota 10.000 zł spełnia wymogi kwoty odpowiedniej w rozumieniu art. 445 § 1 k.c zważywszy na rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy na skutek zdarzenia z dnia 18 stycznia 2011 r, a także na wcześniejsze schorzenia kręgosłupa będące wynikiem urazów doznanych wcześniej. Zauważa też Sąd, że jako sąd odwoławczy korekty wysokości kwoty zadośćuczynienia mógłby dokonać tylko wtedy, gdyby w okolicznościach sprawy była ona rażąco nieodpowiednia, a więc zaniżona lub zawyżona. W odniesieniu zaś do kwoty ustalonej przez Sąd Okręgowy, z pewnością takiego zarzutu nie można byłoby postawić.

Na marginesie tylko Sąd wskazuje, że na podstawie art. 350 § 1 kpc sprostował oczywistą omyłkę zawartą w pkt I i III zaskarżonego wyroku, gdzie powódka I. M. określona została jako pozwana, zastępując określenie „na rzecz pozwanej” określeniem „na rzecz powódki”.

***Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc apelację pozwanego oddalił.***

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

SSA Józef Wąsik SSA Teresa Rak SSA Paweł Czepiel